

## **Stanisław Cat-Mackiewicz: La donna è mobile**

Chciałbym pokazać jedną rodzinę, ulegającą wpływom zmienności czasu



**Chciałbym pokazać jedną rodzinę, ulegającą wpływom zmienności czasu**

La donna è mobile

Tak jak dla Giovanniego Boccaccia, celem moim przy pisaniu jest podobać się damom.

Ale mam jeszcze inny cel, mniej pretensjonalny, związany z pojmowaniem historii. Nadużywamy analogii. Wszystkie te

upodobnienia Cezara do Napoleona, a Napoleona do Hitlera, mogą być błyskotliwe, łatwe i przekonywające, ale jakże zniekształcają rzeczywistość! Nauka historii powinna być walką z upodabnianiem do siebie różnych epok historycznych, walką z anachronistycznym sposobem myślenia. O historii powiedziec można: *La donna è mobile*. Wszystko się zmienia. Nie tylko ustroje polityczne i gospodarcze, ale zmienia się krajobraz, wygląd drzew, zapach powietrza, smak owoców, zasady moralne. Czasami przez wieki powtarzamy te same wyrazy, powtarzamy te same uświęcone formuły, ale nadajemy im wciąż nowe i wciąż nowe znaczenie. Historyk to człowiek walczący z anachronizmem, oczyszczający rozumienie epoki od przeszłości i przyszłości. Historyk powiada: tak myślał ojciec, a tak myślał wnuk, lecz tak nie myślał syn.

Chciałbym pokazać jedną rodzinę, ulegającą wpływom zmienności czasu. Pokażę ją od czasów pogaństwa, kultu świętych drzew i świętych węzów, później na tle europejskiego średniowiecza, rycerskiego i mistycznego, na tle renesansu, reformacji i protestantyzmu, na tle tej gwałtownej kontrrewolucji katolickiej, którą było panowanie jezuitów w XVII wieku, wreszcie za czasów wolnomularstwa i rozbawionego rokoka, uciech, zabaw i pijaństwa, chcę pokazać, jak ją uwiodła gwiazda Napoleona, jak walczyła z Bismarckiem, jak stała w cieniu wielkości i dekadencji państwa carów.

Rodzina książąt Radziwiłłów, jedna z najwspanialszych rodzin arystokracji europejskiej, jeśli nie najwspanialsza, wywodzi się od arcybiskupa pogańskiego Lizdejki, któremu przypisywano pochodzenie od dynastii, która panowała nad Litwą. Później Radziwiłłowie wdziewają zbroje rycerzy średniowiecza. Anna z Radziwiłłów jest panującą księżną Mazowsza, Barbara Radziwiłłówna królową Polski i wielką księżną litewską. Później Radziwiłłowie szerzą kalwinizm na Litwie, aby powrócić na katolicyzm i upiększać swój kraj licznymi

kościółami i klasztorami, na równi z zamkami, które budują. Mikołaj Radziwiłł Sierotka jest katolikiem, natomiast Janusz i Bogusław Radziwiłłowie, którzy tak olbrzymią odegrali rolę w historii, są kalwinami. To już wiek XVII. W następnym, XVIII wieku, spotykamy się z kolorową postacią Karola II „Panie Kochanku”, który tak wielki wpływ wywarł na imaginację polskich pisarzy i poetów, będąc jak gdyby uosobieniem swoich czasów w Polsce, które Polakom wydają się być tragicznymi, a innym ludziom groteskowymi. „Panie Kochanku” był groteską tylko w wymiarach kościoła św. Piotra w Rzymie, w wymiarach piramidy egipskiej. Synowiec jego, Dominik, idzie zaślepiony za Napoleonem, rozrzucając na tej drodze złoto swej olbrzymiej fortuny. Jego krewny żeni się z księżniczką pruską, wprowadza swą rodzinę w szranki walk Polaków z Prusakami. Jeszcze jeden Radziwiłł będzie wodzem powstania polskiego przeciw Rosji w 1830 roku. Na salonach jednej z Radziwiłłowych gra na fortepianie Fryderyk Szopen.

Pierwszy sejm polski po odzyskaniu przez Polskę niepodległości otwiera Ferdynand Radziwiłł. Jego syn Janusz, jako kierownik polskiej polityki zagranicznej podczas pierwszej wojny światowej, układa się ze swym dalekim kuzynem Wilhelmem II o tron polski dla arcyksięcia Karola Stefana. Później tenże Janusz Radziwiłł jest przywódcą konserwatystów polskich za czasów, kiedy losami Polski kieruje Józef Piłsudski.

Wilhelm II, cesarz niemiecki, odwiedził kiedyś Nieśwież, największy z radziwiłłowskich zamków, gdzie zaimponowała mu olbrzymia ilość rodzinnych portretów. Było ich setki. Olbrzymie sale Nieświeża i gościnne pokoje w tym zamczysku oświecane były tylko świecami. Wieczorem i nocą te świece w kandelabrach rzucały na portrety i na zbroje, których tam było przeszło dwa tysiące, blaski niespokojne. Do tego zamku w dniu 25 października 1926 roku przyjechał ówczesny de Gaulle polski, Piłsudski, były socjalista i szef organizacji rewolucyjnej,

która urządziła napady na pociągi przewożące rządowe rosyjskie pieniądze. Piłsudski, zwracając się do pana zamku, Albrechta Radziwiłła, wznosił zdrowie:

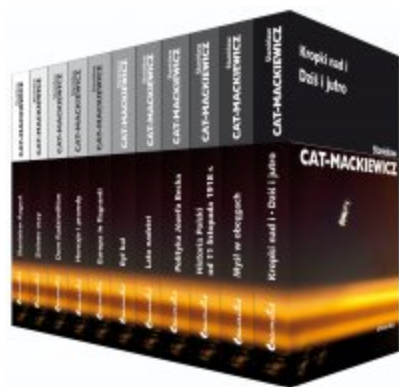
„Piję za dom Radziwiłłów, który tak dawno przeszłości naszej służy”.

Na ten toast odpowiadał między innymi powyżej wspomniany Janusz Radziwiłł.

I znów rewolucyjna zmiana dekoracji:

Syn Janusza, książę Stanisław, mieszka dziś w Londynie z dala od swego kraju rodzinnego i jest szwagrem prezydenta Kennedy’ego, który nie tak dawno trzymał do chrztu jego pierworođną córeczkę.

*Stanisław Cat-Mackiewicz*



Książka stanowi fragment książki "Dom Radziwiłłów", która ukazała się nakładem wydawnictwa **Universitas** w ramach serii Dzieł Wybranych Stanisława Cata-Mackiewicza. Teologia Polityczna jest jednym z jej patronów medialnych.